

*Continuacya dalszych Traktatów, y potym ich Conclusia z Porta Ottomańska,
pod Kárlowiczem 29. Decēbris 1698. z Krakowá 10. Ianuarij 1699. wydane.*

Die 28. Novembris Posłowie Cesarscy, mając Conferencya z Medyatorami, y z Posłami Tureckimi, ktorzy mowili, że iáko Cesarz I. M. pierwszy był do złączenia Ligi, tak trzebá też, y pierwszym powinien byđz, do terminowania swego Traktátu. Posłowie Cesarscy odpowiedzieli, że nie mogą nic czynić, aż Kolligáci tej Ligi będą kontenci, y dość się długo o to umawiali, rozłączwszy się tego dnia, nie nic zrobiwszy; iednak Ich Traktát, tak dobrze zaczęty że kiedyby Kolligáci nie mieli ieszcze swoich trudności w swoich Traktátach, byłby Ich zaraz skończony. *Die 29. Novembris*, słychać, że Posel Wenecki, nie nie wchodzi w swoy Traktát, á to, że Turcy chcą koniecznie, y w tym persewera, zruynować do gruntu pięć albo sześć Fortec, ná Granicy w Morei; á że ten Posel nie ma w tym pozwolenia od Rzeczypospolitey Weneckiey, żeby pozwolił ná te zruynowanie, posłali Kurjera umyslnego do Wenecyey, y oczekiwaiá, co tam przyniesie; iednak trzymaiá, że *Respublica Veneta*, ná to nie pozwoli nigdy, boby to było ná Ich ciężkie *Præiudicatum*, I. W. I. M. P. Woiewodá Posel W. Polski, posyłał do Posłów Cesarzkich, ieżeli tam nie mász w Turkách iákiey resolucyey odmienney, odpowiedzieli, że nie nie wiemy, ále iedziemy do Medyatorów determinować nasz Traktát, co spodziewamy, za trzy albo cztery skończyć godziny; álbowskiem nie mamy intencyey, tu bawić całą zimę. *Die 30. Novembris*, Posel Moskiewski przyjechał do Peterwaradynu, dla odprawowania Nabożeństwa, á oraz był z Wizytą u I. W. I. M. Pána Woiewody, Posła Wielkiego Polskiego, który powieđał, że po ostatniey, ktorą miał Conferencyey, przy I. M. Pánu Posle, nie potym nie traktował, y nie był u Medyatorów, y Turków, zafianowiwszy się ná tym Punkcie, żeby mu oddano Fortecę Kiežes, ze wszystkie mi przyległościami, oraz y należytościami do obrony tej Fortecy, ktorą Turcy chcą także zruynować, ktorą Moskwa fortyfikowała ná Borystenie, y to też powieđał że Posłowie Cesarscy, wczorayszey nie skończyli Conferencyey, odłożywszy ją do Poniedziałku; przydał, że Conferencyey żadney byđz nie może, poki Kurjer z Wenecyey nie powróci. *Die 1. Decembris*, Posłowie Cesarscy, mieli Conferencya z Medyatorami y Turkami, y ieżeli iest podobna do wierzenia, że dla tego powieđaiá, że nie nie konkludowali, odłożywszy swoy Traktát, poki Polskie interesa nie wezmą swego końca, co się potym wszystká pokáże. *Die 2. Decembris*, Posel Moskiewski, był ná Conferencyey, y domyslaia się, że iuż determinował swoy Traktát, ponieważ bardzo wesoly powrócił, ponieważ częstował rożnych Pánów. *Die 3. Decembris*, I. M. Pan Posel Polski, był z Wizytą u Posłów Cesarzkich, ktorzy powieđali, że Turcy niechcą słuchać, żeby mieli oddać do Polski Wołochy, y żadnego niechcą ustąpić micyćá tamtego Kráiu, potym był z Wizytą I. M. Pan Posel Polski u Medyatorów, ktorych pytał się, co ieszcze zatrzymało drugich Kolligatów Traktáty, odpowiedział Angielski, że nie iestem ja Referendarz, ále Medyator dla Pokoju, odpowiedział mu I. M. Pan Posel Polski, że y ja nie iestem inna Osoba, tylko Posel y Plenipotencyarz do Traktátu Pokoju, y powinienem wiedzieć, co się dzieie między Kolligatami dla dobrá Pospolitego, bo to iest nas wszystkich Interes żebyśmy traktowali nie osobno, ále społem, bo iesli kto chce traktować osobno, nie potym schodzić się nam, y może traktować z Turkami bez Medyatorów, y mieliśmy iuż kilka Conferencyi, kędy nie było Medyatorów, á kto iest Medyator nie iest *Index absens*, ále iest, kto powinien ná obiedwie stronie mitygować rzeczy przez roztropność y Industrya godzić obie strony, ná co żaden nie nie odpowiedział, ále trochę w zadziwieniu mowili I. M. Pánu Posłowi Polskiemu, żeby przyjechał po iutrze, o godzinie dziewiatey, do Plenipotencyaryuszów Tureckich, ten Medyator Angielski, srodze iest niechętny Polakom, pokazał to iuż nie raz przy Conferencyey, Turcy daleko są Polakom przyjaźniejszy, pokázuiać wízelka ludzkość y obserwancya. w Wieczor Cont Marfili, (Konsiliarz Poselstwa Cesarzá, odjechał Pocztą do Wiednia, spodziewaiá się, że ma przynieść Artykuł zgody z Portą Ottomańską, z podpisem Cesarzá. Tego dnia, dwadzieścia má.

ścią małych Galer, które były pod Mostem, odeszły na Kwatery zimowe, zostało się ich jeszcze sześć, których Admiral jest trochę chory, Admiral wielkich Okrętów, które są podniesione, przyjechał tu kilka dni, jednak wyjeżdża do Dworu Wiedeńskiego. *Die 4. Decembris*, I. M. Pan Posel Polski wyjechał o siódmej rano do Medyatorów, według naznaczenia czasu na Conferencyę, przyjechał tam po dziewiątej, powrócił, aż o osmej godzinie w noc do Peterwáradynu, iako tedy zaczął Conferencyę, była wielka dysputa, przez co miała zaczynać Traktat, czyli przez Granicę Podola od Wołoch, iako Turcy chcieli; jednak I. M. Pan Posel Polski, chciał żeby się zaczęło przez restitucją Kámieńcá, która dysputa trwała dwie godziny, ale I. M. Pan Posel Polski powiedział, na coż to się bawić o Granicę, kiedy o Kámieniec nie mamy nic skończonego, który ma nam dać bezpieczeństwo Granic Podolskich, Turcy żadnym sposobem niechcieli ustąpić, tylko żeby w przód o Granicę Podola od Wołoch, żeby tak były iako przed wojną, y musieli tak zacząć, iako Turcy chcieli. I. M. Pan Posel Polski protestował się, żeby zaraz po tym Punkcie, traktować o Kámieniec, y tak iak prędko się skończył Traktat o Granicę, aby były tak iako przed początkiem wojny, Turcy Kámieniec oddaia, bez żadnego zruynowania, taką iedną kondycją, żeby Okop S. Troycy, był zruynowany, na to odpowiedział I. M. Pan Posel Polski, że Okop S. Troycy, nie należy nic do Traktatu, ponieważ na swoim Gruncie postawiliśmy go, przydali y to Turcy, że żadnego Działu, y prowizyi wojenney, y Instrumentow co im należy, nie zostawia w Kámieńcu, odpowiedział I. M. P. Posel na to, iako możecie pretendować Dział, ponieważ luboście ie sami łali, ale z Dzwonow Kościelnych, tak w Kámieńcu Podola y Ukrainie, ale tak, reparaucie nálze Kościoły, y ze wszystkim iako powinny bydz, y były kiedyście ie zawoiowali, pozwolę, żebyście Armatę wywieźli. Była także dysputa, o sumę rocznią, która powinni Polacy na kozuchy Tatarom, żeby nie było żadney wzmiánki na potomne czasy chciał tego I. M. Pan Posel, aby y za te lata zatrzymane nie było pratenzy do nas, czego Turcy podobno ustapia, ale o przyszle lata, odpowiedzieli Turcy, że możecie przy iakim Poselstwie do Cesarza Tureckiego, y to położyć, jednak, że I. M. Pan Posel Polski widzi, że łacniej przy tak ślelu Kolligatach to otrzymać, chciał, żeby to concludowano było, oraz, żeby napisać te Punkta, co zconcludował, żeby nie Pokoju nie mieřało. Tak tedy na tych trzech Punktach, ośm godzin bawili się Panowie Posłowie, roziechali się bez żadney conclusyi, oprócz, że wzięli Turcy Propositie pisane, rąsye, które podał I. M. Pan Posel Polski, sam do rak ich, aby uczynili gruntowną reflexyę. Wracając się I. M. Pan Posel Polski do Peterwáradynu, wizytował Panow Posłow Cesarzkich, którym opowiedział swoje wizytke Conferencyę, na co Panowie Posłowie Cesarscy odpowiedzieli, że traktując z Turkami, mówili strony Artyleryi Kámieńcá, żeby oddana była, tak, iako ia zastałi, y owszem, tak, iako teraz jest. Turcy odpowiedzieli z gniewem, życzymy, żebyście nas jeszcze do tego obligowali, żebyśmy im zostawili y Gwárnizon. *Die 5. Decembris*, tego dnia, tak wielkie kry na Dunáiu przystąpiły, że mało Mostu w Peterwáradynie nie zepsowało, jednak co prędzey rozrzucano, żeby lod przeszedł, które nie tylko Most, ale y Okręty poczęły płować. Turcy codziennie budują Domy dla ludzi znaczniejszych, albowiem dla podłych, porobili dziury w ziemi, kędy mieszkaia.

P. S. O Wołochach z Turkami, mówić nie podobna było więcej, bo łobie o nich dále y wspomnieć nie dáli; Kámieńcá ustępuia, ale Mostu pewnego od nich sumptem wielkim wyławionego, który dzieli Zamek od Małta potrzebowali demolicyi, jednak po długich controwersyach ustąpili; o Działu jeszcze trudność, które chcą, aby z Gwárnizonem wyprowadzić, y powiadaia, że Wiařa im tak każe, a w ořátku odsyłaia ten Punkt do Cesarza Tureckiego, obiecuiac, że za instancya Medyatorów, sam na to Sułtan pozwoli. A tak na chwailę Boska zakończony ten Traktat, *cum emolumento Reipublica*, przez I. W. I. M. Pána Małachowskiego, Woiewody Poznańskiego, Posła y Plenipotencyaryusza Korony Polskiej, szczęśliwie & *gloriosè tantum opus, ad perpetuam rei memoriam* stwierdzony podpisem Ręki I. M. y wszystkich Kommissarzow, *sua tempore* Artykuly wyrażone, y Rozgraniczenia wypelnione.

341245

III St. Druki